Nr. 183. Wilno, niedziela 12 sierpnia 1917 r. Rok II.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyńczy 5 kop. = 10 fen. Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 11 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Wczorajsze ataki angielskie dokonane zostały przy udziale kilku dywizji. Na froncie szerokości przeszło 8 kilometrów między Freezenberg i Hollebeke ruszył nieprzyjaciel do szturmu. Mimo zatraty znacznych sił nie osiągnął on powodzenia. Wprawdzie udało się z początku przeciwnikowi, który natarł głębokiemi szeregami w kilku miejscach wtargnąć do naszych linji, atoli został on kontratakiem rezerw odrzucony; około Westhoek udało się to dopiero po dłuższej, zaciętej walce.

Walka artylerji wzmogła się na odcinku nadbrzeżnym oraz między Merckem i Warneton z wieczora i osiągnęła największe napięcie. Dziś z rana ogień był również bardzo silny. Nocne natarcia Anglików około Nieuport nie udały się również jak silne częściowe ataki, które rozpoczął nieprzyjaciel z rana po obu stronach linji kolejowej Boesinghe—Langemarck.

Na północ od St. Quentin Francuzi zaatakowali kilkakrotnie zdobyte przez nas około Fayet okopy, które otrzymaliśmy z wyjątkiem małej części.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Chemin des Dames lokalne utarczki piechoty niedaleko Royere-fe, które nie wpłynęły na zmianę położenia.

Około Cerny próbował nieprzyjaciel bez poprzedniego przygotowania artylerji wtargnąć do naszych pozycji. Natychmiastowym kontratakiem załogi okopowej został on wyparty.

Około «Wysokiej góry» w zachodniej Szampanji oddziały pułku Hessen-Nasau wydarły Francuzom ważne części okopu, które mimo silnych kontrataków zostały utrzymane w naszym ręku. Wzięto tu znaczniejszą część jeńców.

Również na południe od Corbeny, na północ od Reims oraz na zachodnim brzegu Mozy natarcia naszych oddziałów wywiadowczych miały powodzenie.

Zestrzelono 19 nieprzyjacielskich latawców oraz dwa balony «captif», przeważnie w walkach powietrznych, które zwłaszcza we Flandrji były bardzo liczne. Zastępca oficera wicefeldfebel Müller zwyciężył w walce powietrznej po raz 20 ty i 21-szy.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W pogranicznych górach Mołdawji niemieckie i austro-węgierskie wojska wyparły zacięcie broniącego się nieprzyjaciela z dolin Slanicy i Ojtoz w kierunku wschodnim.

Również około Mt. Cleja i Mgr. Casinului Rumuni wyparci zostali ze wzgórz, panujących nad okolicą.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Za pomocą bardzo znacznych sił, które atakowały do siedmiu razów zdobyte przez nas pozycje około Susity, próbowali Rosjanie i wojska rumuńskie w rozpaczliwych wysiłkach z powrotem odebrać utracony teren. Każdy z ich rozbił się o ścianę naszych dzielnych wojsk. W dniu tym przeciwnik poniósł niezwykle ciężkie straty krwawe, natomiast korzyści nie odniósł żadnej.

FRONT MACEDOŃSKI.

Szczególnych wypadków nie było.

Pierwszy generał kwatermistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 10 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

Na północ od Focsani wojska związkowe po zaciętych walkach i ponownem odparciu silnych rosyjsko-rumuńskich kontrataków dosięgły północnego brzegu Susity.

Front wojsk generała - pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Po obu stronach drogi Ojtoz posunęły się przedwczoraj pułki austro-węgierskie i niemieckie gen. pułk. v. Rohra ku silnie oszańcowanym pozycjom Herstrau. W zaciętem natarciu odrzuciliśmy wczoraj nieprzyjaciela od wzgórz na południe od tej miejscowości.

Oprócz ciężkich krwawych strat utracił przeciwnik przeszło 1400 jeńców i 30 karabinów maszynowych. Na północo-wschód od Holda, nad rumuńską Bystrzycą, musieli pozostawić Rosjanie naszym szturmującym honwedom zacięcie bronioną pozycję.

Na Bukowinie osiągnięto powodzenie koło Solta i na południowschód od niej. Kontrataki piechoty rosyjskiej, popędzanej przez kozaków, nie mogły sprowadzić żadnej zmiany.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Około Brodów austro-węgierskie i niemieckie wojska szturmowe przywiodły 200 jeńców z okopów rosyjskich.

FRONT WŁOSKI.

Około Mori w południowym Tyrolu oddziały nasze wdarły się do linji nieprzyjacielskiej, wzięły kilka okopów w posiadanie i przywiodły oficera i 53 żołnierzy jako jeńców.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Bez zmiany.

Wiedeń, 11 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Na północ od Focsani wojska rosyjskie i rumuńskie dokonywały wczoraj po południu ponownie masowych ataków miejscami w 20 po sobie następujących szeregach. Dywizje niemieckie broniąc się zwycięsko odparli przeciwnika.

Walki nad drogą Ojtoz miały przebieg pomyślny. Austro-węgierskie i niemieckie wojska wydzierając przeciwnikowi okop po okopie posunęły się aż do wyżyn na południe i na zachód od Ocny.

Dalej na północ znaczniejszych zmian w położeniu nie zaszło.

FRONT WŁOSKI.

Nad Isonzo ożywiła się znowu walka artylerji.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic szczególnego.

Naczelnik Sztabu generalnego.

Wypadki na morzu.

W nocy z dn. 8 na 9-go sierpnia około 25 nieprzyjacielskich aeroplanów zrzuciło na Pola około 90 bomb. Nie wyrządzono żadnych szkód wojskowych, a w mieście drobne tylko straty. Dwie osoby zostały lekko ranione.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

BERN (dn. 10 b. m. W. T. B.) — «Matin» donosi ze Sztokholmu, że Lansing odmówił wydania paszportów do Sztokholmu przywódzcy socjalistów, Hillquitowi.

KOPENHAGA (10 bm. W.T.B.)— Szwedzki minister spraw zewnętrznych oświadczył korespondentowi sztokholmskiemu gazety «Politiken» w sprawie wiadomości co do projektowanego zjazdu ministrów neutralnych do Sztokholmu, że nie może udzielić w tej kwestji żadnych wyjaśnień, i musi ograniczyć się do wskazania na sprawozdanie co do ostatniego zjazdu ministerjalnego w Chrystjanji.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — «Tagl. Rund.» donosi z Genewy, że jak komunikuje prasa paryska, miasto amerykańskie Detroit powiadomiło rząd francuski, że odbuduje swoim kosztem całkowicie miasto Soissons.

Katolicyzm w Rosji.

Z upadkiem dawnego ustroju Rosji, z wprowadzeniem nowych, rewolucyjnych swobód, nastały lepsze czasy i dla katolicyzmu w Rosji. Zasada równouprawnienia wszystkich obywateli rosyjskich, niezależnie od wyznania, aczkolwiek nie jest dla katolicyzmu żadnym przywilejem, jednak w skutkach swych dla katolickiego stanu posiadania w Rosji mieć będzie nadzwyczaj wielkie znaczenie.

«Germania»—organ katolicki niemiecki—zwykle dobrze poinformowana o sprawach wyznaniowych zagranicą i w Niemczech, podaje w numerze z dnia 10-go bm. cały szereg ulg, które kościół katolicki uzyskał obecnie w rewolucyjnej Rosji.

Dopuszczono więc katolików do wszystkich urzędów publicznych, gdzie dotychczas katolicy tylko najniższe spełniali funkcje. Otwarto im wrota do wszystkich zakładów naukowych, nawet takich, gdzie dawniej wstępować mogli tylko prawosławni. Dalej zezwolono na przywrócenie rytuału unickiego i postanowiono mianować biskupa unickiego w Rosji. W Petersburgu i Moskwie w obecnej chwili działa już 5 księży unickich, działa jawnie, co jeszcze przed kilku miesiącami byłoby rzeczą nie do pomyślenia.

Dalszą ulgą jest zamiar przywrócenia biskupstwa mińskiego, zniesionego niegdyś przez rząd rosyjski własnowolnie, bez zgody Rzymu. Są pewne dane, że zostanie ponadto utworzone samodzielne biskupstwo dla Syberji, która dotychczas należała do największej na świecie djecezji petersbursko-mohylowskiej.

Z pomiędzy innych ulg, których oczekiwać można dla katolicyzmu w Rosji, na pierwszem miejscu postawić trzeba projekt zniesienia kary na księży, którzy udzielają posług duchownych katolikom, zaliczonym urzędownie do kościoła prawosławnego.

Dozwolone ma być również porozumiewanie się biskupów z Rzymem. Dotychczas porozumiewanie to odbywać się mogło tylko za pośrednictwem ministerjum spraw wewnętrznych, nawet jeśli chodziło o takie sprawy, jak dyspensę. Ministerjum spraw wewnętrznych przekazywało te sprawy ministerjum spraw zagranicznych, które przesyłało je wreszcie rezydentowi rosyjskiemu przy Watykanie.

Dotychczas nawet Acta S. Sedis, jedyny urzędowny organ dla rozporządzeń kościelnych, na skutek polecenia departamentu wyznań obcych, dostawały się często w ręce duchowieństwa katolickiego w Rosji z całemi stronnicami zamazanemi tuszem, lub wyciętemi.

Usuwanie różnych księży, a nawet biskupów, którzy z tych, czy innych względów nie podobali się władzom, było na porządku dziennym. Nowy rząd rewolucyjny ma postanowić, że na przyszłość nikt z duchowieństwa nie może być usuwany ze stanowiska bez wyroku sądowego.

Biskupi mają otrzymać swobodę mianowania księży na rozmaite stanowiska, bez zatwierdzania tych nominacji przez rząd.

Wreszcie księża katoliccy z zagranicy otrzymają swobodny wstęp do całej Rosji.

Walka o Palestynę.

—s—

Dobrze zazwyczaj poinformowany w sprawach żydowskich organ p. S. Kempnera zamieszcza następujący artykuł w sprawie przyszłego «niezależnego» państwa żydowskiego w Palestynie:

Anglja i Ameryka wysunęły nagle kwestję Palestyny, związawszy ją z planem sjonistycznym żydów amerykańskich i rosyjskich. Równocześnie niemal w Londynie i w Waszyngtonie objawiono zwolennikom nowego państwa palestyńskiego, że «życzenia żydów co do przyszłości Palestyny będą uwzględnione». Wilson powołał już w tym celu trójgłową komisję, która wybiera się w podróż do Egiptu, by tam rozwinąć propagandę polityczną zamierzającą do rzeczonego celu.

Należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę z motywów postępowania Ameryki. Tam wśród żydów zamerykanizowanych rozbudził się nagle sjonizm, jako hasło nie tyle idealistyczne, ile utylinarne. Nawet tak wpływowe figury, jak znany miljarder Schiff, stały się przodownikami ruchu sjonistycznego. Nie popierają one jednak tego hasła na rzecz «asymilatorów» amerykańskich. Ci chcą przez to mocniej się jeszcze zespolić z republiką, pragną bowiem uwolnić Unję północno-amerykańską od nadmiaru emigracji ze wschodu europejskiego. Uważają, że stworzenie państwa żydów będzie wentylem, który oswobodzi grunt amerykański od niepożądanego dla nich napływu współwyznawców, trudno się asymilujących. Jest w tym po części egoizm kasty uprzywilejowanej, po części jednak i instynkt filantropijny.

Wpływowa ludność żydowska w Ameryce należy przeważnie do partji republikańskiej, która w ostatnich wyborach głosowała przeciw Wilsonowi. «Jewisch wote» okazały się dość liczne i uwydatniły opozycję na rzecz kontr-kandydatury Hughe'a. Wilson, nie chcąc uchodzić za antysemitę i dążąc do przeciągnięcia żydów na swoją stronę, mianował dwóch żydowskich ambasadorów Morgenthana i Elkusa i sędziego najwyższego sądu, Brandeisa. Wszyscy trzej są «sjonistami», lecz w tym znaczeniu, iż pragną państwa Palestyńskiego nie dla siebie, jeno dla żywiołów emigracyjnych. Wilson pochwycił więc tę ideę i stał się zwolennikiem aktywnego sjonizmu.

Zarazem zachodzi tu koincydencja z interesami Anglji w zakresie tworzenia egipsko-arabskiego państwa. Anglja chce przez poddanie Palestyny swemu wpływowi zdobyć sobie drogę lądową do Indji. Oddawna już cel ten miała na widoku. Różne układy dyplomatyczne, zawierane w ostatnich latach przed wojną z Rosją i Persją, zmierzały do wytworzenia rozległej dziedziny wpływu w ziemiach, leżących pomiędzy Indjami a Egiptem.

W wojnie obecnej Anglja pragnie powołać do życia samodzielnego Khalifat arabski, obejmujący oprócz Arabji Mezopotamję. Do tego systemu ma wejść Palestyna. Cały Khalifat były pod protektoratem Anglji. Żydzi mają być zjednani dla tej myśli przez idealistyczne w części, a w cześci utylitarne ich dążenia do odbudowy czegoś w rodzaju autonomicznej prowincji, któraby nasyciła aspiracje sjonistów. Anglja zaczyna więc propagandę sjonizmu popierać we własnych, daleko sięgających widokach.

Ale sprawa nie jest tak prosta, jak się z pozoru wydaje. Niezależnie od przeciwwagi obozu państw centralnych, a przedewszystkiem Turcji, której kosztem pomysły Anglji dałyby się urzeczywistnić, inne ogniwa koalicji nie są zjednane dla tej kombinacji. Ani Francja, ani Włochy, ani Rosja nie zgodzą się tak łatwo na plany angielskie. Francja tak samo w Palestynie, jak w Syrji sprzeciwia się protektoratowi wielko brytańskiemu. Sama ona pretenduje do uprzywilejowanego tam stanowiska. Uważa się za naturalną obrończynię interesów katolickich w obu tych ziemiach. Włochy ze względu na stosunek z Papieżem również nie oddałyby Palestyny pod wpływ angielski. Wreszcie Rosja tworzyła oddawna w Jerozolimie różne klasztory, hospicja itp. Demokratyczna Rosja nie przestanie być Rosją prawosławną i będzie starała się o to, aby nie dotykać uczuć religijnych szerokich warstw ludności chrześcijańskiej.

W każdym razie cała ta kwestja ma głębokie podłoże międzynarodowe. Sprawa sjonizmu jest tu tylko wtórnie jako pretekst przyplątana. Co stałoby się, gdyby Palestyna dostała się pod wpływ Anglji, to jeszcze wielkie pytanie. Czy wówczas nie policzonoby się przedewszystkiem z interesami katolicyzmu, prawosławja a nawet mahometanizmu, zależałoby od całego splotu konjunktur politycznych.

Wiadomo, że w swoim czasie Turcja była w zasadzie przychylną imigracji żydów do Palestyny. Nie dało to jednak dodatnich rezultatów. Próby kolonizacyjne daleko się nie posunęły. Zresztą godzono się na kolonizację, nie zaś na tworzenie państwa. Sułtan czynił rożne obietnice, a potem się cofał. I Anglja może popierać przychodźtwo żydów, pozwalać na kolonizowanie ziemi, lecz przy pracach państwowo-politycznych postawi ostatecznie veto.

Wśród odwrotu.

— —

Do Lwowa przybył p. B., aptekarz z Chodorowa, którego Rosjanie, po zajęciu miasteczka, wysłali do Bracławia na Podolu rosyjskiem, gdzie wraz z hr. Stefanem Badenim z Kurowca przebywał pod opieką ks. proboszcza Kwaśniewskiego i pp. E. Bonieckich w Kuźminicach. Pan B. opowiada:

«Przed dwoma miesiącami, jak gdyby przeczuciem wiedziony, zrobiłem podanie do sztabu południowo-zachodniego frontu w Kamieńcu Podolskim o pozwolenie wyjazdu do Krowinki, w pow. Trembowelskim, do rodziny. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności otrzymałem przychylną odpowiedź. Dn. 19 lipca wyjechałem z Kuźminic. W Wołoczyskach wszedł oficer do wagonu, polecając wszystkim cywilnym opróżnić pociąg. Za poradą ks. Burzyńskiego z Podwołoczysk przedostaliśmy się końmi z Grzymałowa do Krowinki pp. Kobylańskich.

Przyjechałem do Krowinki 2 lipca. Powietrze pełne było strzałów, dymu i zapachu krwi. Wpadliśmy właśnie na chwilę odwrotu Rosjan z pod Trembowli, Strusowa i Mikuliniec, który trwał od soboty 21 po południu do wtorku rano 24 lipca. Cofająca się armja rosyjska spaliła most na Gnieźnie, młyn, szkołę i wszzystkie koszary w Trembowli. W Krowince we dworze zostało jeszcze 14 żołnierzy i ci strzelali do każdego Niemca, ukazującego się na drodze. Niemcy wówczas, sądząc, że we dworze i poza nim jest wojsko, rozpoczęli szturm. Uczynił się jeden straszny, przeciągły huk, od którego zadrżało powietrze, jęknęła ziemia. Schroniliśmy się do piwnicy, wkopanej w ziemię. Było nas tam razem około 40 do 50 osób, a wśród nich p. Cywiński, właściciel Płotyczy, którzy, nie mogąc się dostać do wsi, (bo zajęli ją Niemcy), schronili się do pp. Kobylańskich. Wokoło nas wyły granaty. Gdzie padły, wytryskiwała ziemia, jak czarny wodotrysk o okropnej woni. W piwnicy czyniła się ciemność i zaduch. Płacz dzieci, szept modlitewny kobiet, jakieś jęki, tworzyły bolesny nastrój. Wreszcie armaty utorowawszy sobie drogę, zamilkły i obok nas przebiegł oficer niemiecki z granatami ręcznemi, wołając: «Mir nach!» Za nim biegli już żołnierze.

Rosjanie cofnęli się do Boryczówki, i rozpoczęła się straszna walka. Nie mogłem i nie chciałem tu dłużej pozostać. Więc razem z p. Cywińskim przez las, po pod baterjami niemieckiemi dostaliśmy się do Strusowa do hr. Gołuchowskiego. W lesie pełno porzuconych karabinów, mnóstwo amunicji, doprawdy więcej broni tam widziałem, niż drzew.

Idąc ciągle lasem, a w uszach mając pełno huku, dostaliśmy się do Strusowa, gdzie hr. Gołuchowski przyjął nas serdecznie i końmi odesłał do Płotyczy. P. Cywiński znalazł tam tylko gruzy. Pałac, gorzelnia, zabudowania zostały spalone, w parku śliczne drzewa podcięte, przestrzelone. Z Płotyczy dostałem się do Brzeżan, wreszcie do Lwowa samochodem wojskowym».

ROSJA.

Zarządzenia Korniłowa.

«Voss. Zeit.» donosi z Bernu, że jak dowiaduje się z Petersburga «Corriere della Sera», nowy rosyjski wódz naczelny, gen. Korniłow postawił przed sąd wojenny obydwa pułki, które przy przerwaniu się wojsk niemieckich uciekły ze swych pozycji.

Co 15 ty żołnierz został skazany na rozstrzelanie. Kara ta nie została jeszcze zatwierdzona.

«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu, pod datą 8 bm., że według informacji z Petersburga, rozbite pułki 8 i 11 ej armji rosyjskiej odmawiają zastosowania się do rozkazu rządu prowizorycznego co do ich rozwiązania.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy, że według depesz z Petersburga, 10 bm. miała się odbyć narada ministra spraw zagranicznych, Tereszczenki z generalisimusem Korniłowym, która pom. inn. miała na celu porozumienie się co do korzystania z obcokrajowych instruktorów. Gen. Korniłow uważa za przyczynę masowego uciekania całych pułków zbyt szybkie wysyłanie na front niewyćwiczonych rekrutów.

Jak donosi «Voss. Zeit.», nowy generalisimus rosyjski, Korniłow zadepeszował do ministra do spraw żywnościowych, Pieszechonowa (a nie Plechanowa, jak mylnie zostało podane nazwisko tego ministra w depeszy o składzie nowego gabinetu rosyjskiego. Pieszechanow jest nar.-socjalistą, Plechanow zaś, nestor rosyjskiego ruchu socjalistycznego, jest obecnie przywódzcą najbardziej patrjotycznie usposobionej grupy socjaldemokratycznej «Jedinstwo». Przyp. Red.), — zaznaczając, że w ciągu ostatnich trzech tygodni dowóz artykułów żywnościowych na front nie dosięgał 40 proc. normalnego zapotrzebowania.

Racje chleba i mięsa dla żołnierzy musiały zostać wobec tego zmniejszone do połowy.

Na wielu odcinkach frontu wynikły obok dotychczasowych politycznych obecnie i głodowe zamieszki.

Korniłow zaklina dalej ministra porzucić wreszcie ponownie wprowadzony zwyczaj wysyłania alkoholu na front.

Stanowisko Ceretelliego.

Znany przywódzca frakcji socjaldemokratycznej w II Dumie, Ceretelli, który po wybuchu rewolucji powrócił z Syberji, nie wszedł jak wiadomo do nowego gabinetu Kierenskiego. Jest to uważane za dużą stratę dla rządu rosyjskiego, gdyż Ceretelli cieszy się popularnością, dorównywającą niemal popularności samego Kierenskiego, i brak jego w składzie rządu osłabia znacznie autorytet tego ostatniego.

Korespondent petersburski «Corriere della Sera» komunikuje w tej sprawie, że Ceretelli wobec warunku kadetów, aby nowi ministrowie, szczególnie socjaliści, położyli kres niezależności Rady robotników i żołnierzy, otwarcie oświadczył, że woli pozostać w komitecie wykonawczym Rady robotników i żołnierzy, który oczekuje obecnie o wiele ważniejsze zadania.

Zamach na Kierenskiego?

«Berlin. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że, według gazety «Ruskaja Wola», zostały aresztowane trzy osoby, które projektowały dokonać zamachu na Kierenskiego. Są oni członkami tajnego związku, który postanowił zamordować Kierenskiego. Podczas śledztwa oświadczyli oni, że są «bolszewikami». Ale nawet wrogo usposobiona w stosunku do «bolszewików» «Ruskaja Wola» przyznaje, że te trzy osobistości są zawodowymi prowokatorami. Jeden z nich należał do «ochrany».

Przyczyna rozwiązania Sejmu finlandzkiego.

Jak wiadomo przyczyną, która skłoniła rząd rosyjski do rozwiązania Sejmu finlandzkiego była przyjęta przez ten Sejm niedawno ustawa, proklamująca niezawisłość Finlandji. Ustawa ta przyszła do skutku mimo niedwuznacznego przeciwdziałania rosyjskiego rządu prowizorycznego, który wychodził z założenia, że rozwiązanie kwestji finlandzkiej należy do zakresu działań przyszłej konstytuanty rosyjskiej.

Ustawa ta opiewa:

Z uwagi, iż prawa monarsze przestały istnieć, stosownie do uchwały Sejmu następujące postanowienia urastają w moc prawa:

§ 1. Sejm finlandzki z mocy swej własnej uchwala, zatwierdza i wprowadza w życie wszystkie ustawy odnoszące się do Finlandji, nie wyłączając tych, które dotyczą zarządu państwa, danin publicznych i ceł. Sejm rozstrzyga w ostatniej instancji także o wszystkich innych sprawach finlandzkich, które podlegały decyzji cesarza i w. księcia. Postanowienia niniejszej ustawy nie odnoszą się do spraw polityki zagranicznej jako też spraw zarządu wojskowego.

§ 2. Sejm zbiera się na zwyczajną sesję bez osobnego zwołania i uchwala kiedy sesja ma się zakończyć.

Aż do ustalenia nowej formy rządu wykonuje Sejm prawa, objęte § 18 ordynacji sejmowej, a stanowiące o nowych wyborach i rozwiązaniu Sejmu.

§ 3. Władza wykonawcza Finlandji spoczywa w rękach Sejmu. Najwyższą władzę wykonawczą ma czasowo wykonywać departament ekonomiczny senatu finlandzkiego, którego członków Sejm mianuje i odwołuje.

W tych trzech krótkich paragrafach mieści się olbrzymia przemiana, jaka zaszła w prawnopaństwowym ustroju Finlandji. Ustawę powyższą po uznaniu przedłożenia 165 głosami przeciw 27 za nagłą, przyjęto 136 votum przeciw 55. Wymagana przez ustawy zasadnicze większość 2/3 głosów była więc osiągniętą.

W toku dalszych obrad wniesiony został do Sejmu wniosek Wielkiego Wydziału, iż ustawa ta nie ma być przedłożona do zatwierdzenia prowizorycznemu rządowi rosyjskiemu. Uchwała ta upadła 104 głosami przeciw 86.

Radykalna grupa szwedzkiej partji ludowej szła jeszcze dalej i postawiła wniosek, by § 1 ustawy rozpoczął się od słów: Sejm finlandzki, uważając za swe prawo i obowiązek żądać w imieniu narodu finlandzkiego pełnej samodzielności i zastrzegając sobie w tym względzie swobodę działania, uchwala i t. d. Wniosek ten odrzucony jednak został 125 głosami przeciw 65.

Zauważyć jednak należy, iż w motywach Wydziału, składającego projekt ustawy Sejmowi do uchwalenia, wyraźnie powiedziane jest, iż celem Finlandji jest uzyskanie pełnej samodzielności, i że ustawa, o której mowa, stanowi jedynie tymczasowe uregulowanie sprawy suwerenności Finlandji.

Owóż ustawa ta wywołała stanowczy protest ze strony rządu tymczasowdgo, który postanowił rozwiązać Sejm, zarządzić nowe wybory, tudzież w sposób najenergiczniejszy zastrzegł się przeciw akcji, odrywającej Finlandję od państwa rosyjskiego.

Nie chcą sądu!

Na nadzwyczajnem posiedzeniu gminnem w Proskurowie w Podolskiej gubernji gminiacy odmówili głosowania na sędziów, twierdząc, iż taką jest wola komitetów włościańskich. Motywy odmowy są kapitalne:

— Sędziów wogóle nie trzeba.

Zdaniem opornych najodpowiedniejszym wymiarem sprawiedliwości jest... samosąd.

O przywrócenie karności w wojsku.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Haagi: «Handelsblad» donosi ze Sztokholmu: Kierenskij wystosował do naczelników okręgów wojennych okólnik, w którym poleca im nie cofać się przed żadnym środkiem, aby utrzymać porządek i dyscyplinę w armji. Rząd tymczasowy postanowił podjąć kroki w celu uregulowania obowiązku do służby wojskowej poddanych rosyjskich, zamieszkałych we Francji i ujednostajnienia ich z przepisami, dotyczącemi tych osób, które mieszkają w Anglji.

Anglja.

Zamiary Churchilla.

«Berl. Tag.» donosi z Haagi, że jak twierdzi «Morning Post», na podstawie informacji rzeczoznawcy do spraw marynarki, Hurda, Churchill zamierza skoncentrować w jednym punkcie floty koalicyjne za wyjątkiem statków strażniczych i przedsiębrać przy ich pomocy powszechne natarcie na flotę niemiecką.

Churchill wypowiedział się w tym duchu na łamach gazety «New-Jork Tribune». «Morning Post» zaklina aby rząd i admiralicja ze wszystkich sił broniły się przeciwko tego rodzaju awanturniczemu przedsięwzięciu.

Echa z frontu.

Jak donosi z Roterdamu «Voss. Ztg.», «Daily Chronicle» zwraca uwagę Lloyd George'a na odbywające się poza frontem liczne polityczne i zawodowe zebrania żołnierzy angielskich, na których toczyły się niepożądane dyskusje co do celów wojny i pokoju.

Donoszą nawet, że z miejscowości etapowych były wysyłane listy z rezolucjami pokojowymi do petersburskiej Rady robotników i żołnierzy.

W sprawie jazdy do Sztokholmu.

«Nieuve Rotterd. Courant» donosi z Londynu pod datą 9 bm., że komitet wykonawczy partji robotniczej większością trzech głosów pozostał przy swej decyzji z dnia 26-go lipca co do polecenia partji wysłania delegatów do Sztokholmu.

Ustąpienie Hendersona.

LONDYN (11 b. m. Reuter.) — Ustąpienie Hendersona urzędownie zostało potwierdzone.

Ameryka.

Ruch na korzyść pokoju.

«Matin» donosi z Nowego Jorku, że rozważania na temat pokoju wywołały w Stanach Zjednoczonych rozdwojenie. Hearst żąda, aby kongres narodów zakończył wojnę. Projekt jego żywo jest popierany przez przyjaciół pokoju i koła przyjazne Niemcom, natomiast zwalczany jest przez prasę opozycyjną.

«Temps» donosi, że senator Stone oświadczył, iż będzie on podtrzymywał w senacie kierunek na korzyść pokoju. Według innego pisma, postanowienie Stonesa może tylko przewlekać uchwały kongresu, a od czasu do czasu wywołać w parlamencie przyjazne pokojowi wystąpienia. Izba i senat w większości swej są trwale zdecydowane popierać i nadal politykę Wilsona. Mowa na korzyść pokoju, którą w krótce ma wygłosić w senacie Stone, znajdzie mocną odpowiedź Lansinga.

Austro-Węgry.

Stanowisko ludności mahometańskiej w Bośnji i Hercegowinie.

«Berl. Lok.» donosi z Wiednia, że jak komunikują do «Neue Freie Presse», w tych dniach odbyła się w Serajewie narada przedstawicieli ludności mahometańskiej Bośnji i Hercegowiny, na której wypowiedzieli się oni na rzecz autonomji Bośnji i Hercegowiny, lecz zajęli stanowisko przeciwne projektom pozostałych krajów słowiańskich.

Na Bałkanach.

Z greckiej Izby posłów.

Jak donosi z Bazylei «B. Z. am Mittag», ag. Havasa donosi z Aten, że w greckiej izbie posłów Venizelos w odpowiedzi na starania delegatów północnego Epiru o dopuszczenie na posiedzenia Izby oświadczył pom. inn.: «Wołanie to sięga głęboko do serca całego narodu. Zbrodnicza polityka poprzedników obecnego liberalnego rządu doprowadziła do odwrotu wojsk greckich z północnego Epiru, dokąd były one wysłane w pierwszych miesiącach wojny wszechświatowej za zgodą obu grup narodów walczących.

Chociaż Grecja nie jest upoważniona przez żadne umowy międzynarodowe do okupacji północnego Epiru, jednak wiążą ją z tą częścią kraju nici, które chociaż nieustalone na piśmie, silniejsze są od wszelkich oświadczeń i umów.

Naród grecki jest związany z północnym Epirem nietylko przez tysiąc letnią historję, lecz także przez wspólność pochodzenia i stanowczą decyzję ludności utrzymania się przy helenizmie i nie uznawanie żadnej obcej władzy zwierzchniczej.

Venizelos dał w końcu wyraz swej nadziei, że wobec obecnej sytuacji w Grecji oraz po przyjęciu przez Grecję udziału w wielkiej wojnie europejskiej, trudno byłoby określić pretensje greckie do północnego Epiru, jako nieuzasadnione, gdyż pretensje te są oparte na tych samych podstawach, które skłoniły i aljantów do wojny.

Jak wiadomo, o północną część Epiru, czyli południową część stworzonej w rezultacie wojen Bałkańskich Albanji, rywalizuje Grecja z Włochami.

Ag. Havasa donosi z Aten pod datą 10 bm., że na burzliwem posiedzeniu greckiej Izby posłów Venizelos oświadczył, że jest zdecydowany, o ile zajdzie potrzeba, sięgnąć po dyktaturę, aby zwalczyć wszystko to, co mogłoby poprzeć jego dzieło. Jest on pewny, że znaczna większość narodu greckiego stoi po jego stronie.

Ag. Havasa donosi dalej, iż zgłoszony do Izby posłów wniosek prawodawczy przewiduje utworzenie komisji do spraw marynarki, która ma się wypowiedzieć co do uzdolnień oficerów aż do rangi kapitana. Sprawa wyższych oficerów będzie rozpatrzona przez Radę ministrów w celu przedsiębrania oczyszczenia marynarki wojennej.

Ze świata.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji.

Komunikat urzędowy oświadcza, że kolejowcy obecnie gwałtem chcą przystąpić do bezrobocia, aczkolwiek rząd oświadczył gotowość pośredniczenia w ich zatargu z towarzystwami kolejowemi.

Rząd żałuje tych bezpożytecznych wysiłków, ale niechce pozostawić żadnej sposobności nie wyzyskanej. Towarzystwa mają zamiar prowadzić rokowania z kolejowcami na podstawie rozporządzenia z ostatnich dni marca, ale kolejowcy trwają w bezrobociu i oskarżają towarzystwa, że nie dotrzymały umowy. Oświadczenie urzędowe kończy się zapewnieniem, że rząd nie dopuści do przerwania normalnego biegu życia narodowego.

Ag. Hawasa donosi z Madrytu pod datą 10 bm., że podczas zatargu górników w zagłębiu Penarroys, strony zgodziły się na formułę, zaproponowaną przez rząd. Zapowiedź sztrajku została cofnięta.

*

Według «Temps» rząd hiszpański zapoczątkował nowe kredyty w sumie 6,829,500 peset w celu obrony portów i wyłowienia min pływających.

Sytuacja w Szwecji.

«Deutsche Tagesztg.» donosi ze Sztokholmu, że braki żywnościowe spowodowały zamieszki w kilku miastach szwedzkich.

Stanowisko robotników szwedzkich jest znowu bardzo wątpliwe i należy obawiać się ruchu sztrajkowego w większym zakresie.

Partja socjal-demokratyczna organizuje pochody uliczne, zebrania, na których z naciskiem są żądane środki pomocnicze przeciwko drożyźnie.

Rozmaitości.

[§] **Co się stanie po wojnie z zapasami materjałów wybuchowych.** «Manchester Guardian» z dnia 15 lipca pisze: Po wojnie wszystkie kraje wojujące będą w posiadaniu wielkich zapasów materjałów wybuchowych, jat to: trinitrotolu, kwasów pikrynowych i in. Powstaje więc pytanie, jak zużytkować te zapasy podczas pokoju? Założony niedawno niemiecki trust fabrykantów farb, którego członkowie produkują w olbrzymich ilościach materjały wybuchowe, zawarł umowę z fabrykantami niemieckimi i austryjackimi, nienależącymi do trustu, na mocy której wszelkie materjały wybuchowe, przygotowywane ze smoły węglowej, przejęte będą na wyrób farb i materjałów aptecznych. W podobny sposób postąpią pewno fabrykanci krajów koalicyjnych. (P. F.)

[§] **Major, który nigdy nie był w wojsku.** Dzienniki angielskie donoszą, że generał Pershing, głównodowodzący armją amerykańską we Francji zamianował majorem dziennikarza Palmera i zaliczył go w poczet swego sztabu. Pershing chce przez to zjednać sobie prasę amerykańską.

Od Administracji.

Administracja „Dziennika Wil." uprzejmie prosi wszystkich prenumeratorów opłacać prenumeratę wyłącznie tylko w administracji pisma za należytem pokwitowaniem. Roznosicielom gazety przyjmowanie prenumeraty surowo jest wzbronione.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Klary.
Jutro: Hipolita.
Pojutrze: Wigilja. Euzebjusza.
Wschód słońca—o g. 4 m. 30.
Zachód słońca—o g. 7 m. 40.

Z WILNA

— **Zabawa w Ogrodzie Bernardyńskim.** — Polski Komitet Pań przypomina niniejszem Sz. a tak ofiarnej publiczności, iż drugi dzień zabawy na głodnych odbędzie się dziś, w niedzielę, w Ogrodzie Bernardyńskim z orkiestrą, bufetem, koszami szczęścia wróżącemi cygankami, rzucaniem kółek na butelki i innemi rozrywkami. Wejście 40 fen., dla dzieci 20 f., dla wojskowych 25 fen.

Wejście 40-to fenigowe daje prawo na wzięcie bezpłatnego biletu, z ilości których szczęśliwi wygrać mogą koguty, króliki, herbatę, cukier, słoninę i t. p. Zabawa trwać będzie od 12 godz. do zmroku.

Nie wątpimy, iż jak w pierwszym dniu tak i obecnie znajdą się w ogrodzie wszyscy, biorący do serca niedolę bliźnich i chcący się przyczynić do zmniejszenia nędzy wśród nas.

— **Poświęcenie jadłodajni.** Przy kooperatywie «Jedność»,— ul. Ostrobramska № 24, w tygodniu ubiegłym, została otworzoną kuchnia ludowa, mająca na celu obsługiwanie rodzin członków kooperatywy «Jedność», jak również i rodzin osób prywatnych.

Poświęcenia nowej kuchni dokonał ks. Piełuć, który w swej pięknej przemowie wskazał wartość nowo powstającej placówki.

— **Z Lutni**

Premjera sztuki dzisiejszej «Głupi Jakób» zapowiada się doskonale jak pod względem artystycznym tak i kasowym.

Autor głośnej tej sztuki, Tadeusz Rittner, dał się już poznać naszej publiczności z dramatu «W małym domku» wystawionego z powodzeniem na otwarcie sezonu ubiegłego «Lutni». Zespół dramatyczny opracował w szczegółach tą sztukę, ażeby dobrem wykonaniem uwydatnić wyjątkowe zalety tego wartościowego utworu. Reżyseruje p. Z Śmiałowski.

W czasie przerw orkiestra pod dyr. M. Salnickiego uprzyjemniać będzie czas melodyjnemi produkcjami muzycznemi.

Kasa dziś jest czynną od g. 12 w poł. przez dzień cały.

Początek o g. 7 wiecz.

— **Zgubiono** kartę chlebową stałą na imię Marji Piotrowskiej. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Montwiłłowską № 20 m. Kończy.

— **Podziękowanie**. Zarząd Sekcji Pogotowia ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich niniejszym składa podziękowanie właścicielom aptek wileńskich pp. W. Augustowskiemu, Z. Domańskiemu, R. Jakimowiczowi, I. Gajdymowiczowi, Fr. Siekierzyńskiemu, W. Sokołowskiemu i K. Stefanowskiemu (zarządz. apteką Mikutowicza) za łaskawe zaofiarowanie lekarstw dla biednych dzieci Pogotowia.

— **Niedoręczone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Marja Skarut, Eleonora Matuszkowska, Zofja Kowalewska, Feliks Kowalewski, Jan Daniszewski, Jadwiga Fukowska, Wolf Kinderewicz, Bruno Goersahn, Marja Garnutow, Ewa Gregelewicz.

O bibljotekę Załuskich.

«Nowoje Wremia» w numerze z d. 10 lipca wywodzi takie jeremjady: «Personel administracyjny państwowej bibljoteki publicznej — dawniej cesarskiej — znajduje się w stanie wielkiego poruszenia i oburzenia. Bibljotece grozi utrata wielkiej ilości dzieł, być może nie mających pierwszorzędnego znaczenia, w każdym bądź jednak razie częściowo bardzo ważnych i starożytnych. Rzecz polega na tem, że, jak wiadomo, dawna cesarska bibljoteka publiczna ufundowana została z rozkazu Katarzyny II i pierwszą jej podstawę stanowił księgozbiór, zabrany przez wojska rosyjskie po pierwszym podziale Polski. Były to olbrzymie księgozbiory starożytnych i najrzadszych na owe czasy dzieł polskich, łacińskich, niemieckich, francuskich i tp. należących do dwuch braci Załuskich: hr. Andrzeja Stanisława Załuskiego (ur. 1695, zm. 1758), wielkiego kanclerza koronnego i arcybiskupa krakowskiego, oraz Józefa Andrzeja, wielkiego referendarza koronnego, a od r. 1758 biskupa kijowskiego. Te właśnie księgozbiory, ofiarowane przez braci Załuskich narodowi polskiemu i przekazane przez nich zakonowi Jezuitów, po wzięciu Warszawy przez Suworowa ogłoszone zostały jako własność państwowa Rosji i wysłane do Petersburga. One to stanowiły fundament i jądro naszego głównego i najlepszego księgozbioru państwowego — publicznej bibljoteki petersburskiej.

I te właśnie księgozbiory mają być zabrane Petersburgowi i Rosji! B. członek pierwszej Dumy państwowej, znany adwokat moskiewski, Lednicki, napisał memorjał, domagający się zwrócenia Polsce i Warszawie bibljoteki braci Załuskich. Jako prawnik, powinienby on wziąć pod uwagę prawo przedawnienia, które jak się zdaje, unicestwia prawa pierwszego właściciela, a pozatem kwestję taką: Gdyby bibljoteka nie wpadła w ręce Suworowa, to czy nie zawładnęłyby nią Prusy lub Austrja, lub też czy nie rozgrabionoby jej w czasach zamętów w Polsce?

To jedno. Powtóre Lednicki powinienby wziąć również pod uwagę moralną stronę kwestji: obecnie Polacy nie są naszymi wrogami, a ich autonomja jest darem «russkoj duszi» dla plemienia bratniego.

Czy to jest odpowiednia chwila do zabierania Rosji starych ksiąg i przewożenia ich do Warszawy? Czyż Polacy sami uznają, że to przystoi i że to jest szlachetne? Rozumie się, że własne tylko mniemanie adwokata moskiewskiego kwestji tej nie rozstrzyga.

A może Warszawa i Polacy będą uważali za rzecz wygodniejszą dla siebie, jeżeli ta bibljoteka publiczna wzamian za zwrot bibljoteki braci Załuskich, podaruje ze swych niezliczonych dubletów mniej więcej taką samą liczbę ksiąg, ile ich było w bibljotece Załuskich? Dublety te — zarówno starożytne, jak drogocenne — obejmą nietylko wiek 15 do 18 go, lecz i wiek 19 ty, i praktycznie będą dla Warszawy zbiorem cenniejszym, niż wyłącznie tylko archeologiczna bibljoteka 18 go wieku».

TEATR POLSKI pod kierownictwem T-wa artystycznego „LUTNIA" (Ś-to Jerska 8).

Dziś, w niedzielę, 12 sierpnia

„Głupi Jakób"

sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

POCZĄTEK O GODZ. 7-ej WIECZOREM.

Kasa czynną jest od g. 12 w poł.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 391

12 prawdziwych fotografji tylko za 1 r. 50 k.
i inne zniżone ceny do 30-go sierpnia.

Nadworni fotogr. szacha perskiego **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljanska 5.**
Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Walne zgromadzenie członków Spółki udziałowej „Ogród"

odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia, o godz. 4-ej po poł., w lokalu Klubu Polskiego (Jagiellońska 10). Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) Dalsze prowadzenie gospodarki; 3) Sposób podziału produktów. Jednocześnie Zarząd Spółki zawiadamia pp. udziałowców, że szczaw z Leoniszek jest do nabycia w sklepie «Zjednoczenia» przy ul. Wielkiej № 20-a (róg zauł. Michalskiego).

Wydawnictwo kalendarza

„PRZYJACIEL"

zawiadamia P. p. Handlowców i Towarzystwa przemysłowe, że

ogłoszenia do kalendarza na 1918 rok

przyjmują się do 1-go września r. b. w Administracji „Dziennika Wileńskiego", Dominikańska 4, od godz. 10—4 po poł.

NA CZASIE! WAŻNE DLA GOSPODYŃ!

Koniecznie należy teraz, w sezonie robienia zapasów zimowych: konserw, kompotów, powideł, marmolady i t. p.

kupić za 50 fenigów

książkę z przepisami

„WOBEC KŁOPOTÓW KUCHENNYCH"

zawierającą praktyczne rady i wskazówki kuchenne i śpiżarniane, dostosowane do chwili obecnej-wojennej.

Sprzedaż we wszystkich księgarniach.

Polska Kuchnia dla Inteligencji,
Ś-to Jerska Nr. 21, 528
wydaje obiady od 12-ej do 4-ej w cenie od 80 fen. do 2 mk. za obiad. Obiady urozmaicone, również wydawane są śniadania. W czwartek flaki.

OBYWATELE!!! **Najtaniej i najdogodniej**
zamianę klamek u drzwi wykonywa **Abfall-Sammelstelle, ul. Sawicz 9.**
Tamże można oglądać próbki do zamiany klamek po rozmaitych cenach.

Drzewo opałowe
brzozowe i sosnowe, suche, poleca kantor **J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 18.** 553

KUPUJĘ
cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Płacę najwyższe ceny. **Milejkowski,** Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Potrzebna 542
zdolna kucharka, umiejąca gotować. Zgłaszać się: Ś-to Jerska 21, «Kuchnia dla inteligencji», od g. 4—6 pp.

Kupię niewielki plac lub domek na przedmieściu w okolicach Łukiszek, Śnipiszek lub za Ostrą Bramą. Oferty piśmienne lub osobiste przy ul. Garncarskiej, d. Misiewicza. Tumulewicz. 487

Króliki rasowe
(samki, kotne) do sprzedania. Ul. Zarzeczna 17—12, od g. 8 do 12. Cydzik. 539

Króliki rasowe do sprzedania niedrogo. Piórom[illegible]nt № 8 m. 1, A. Piotrowski. 536

Wóz drabiniasty
na żelaznych osiach kupię. Ostrobramska 25 m. 6, Bryling. 556

Potrzebny stróż domu. Rekomendacje wymagane. Mostowa 5—2, Zdrojewski. 557

Konopie **Płaskonie.** Słyszałam, że są lekarstwem. Ktoby wiedział o ich skuteczności proszę o rychłe zawiadomienie. Wileńska 29—8, Olszańska. 554

Koza mleczna do sprzedania. 2-ga Słomianka № 30, Skwarczyński. 555

Lis ciemno-brązowy na kołnierz do sprzedania za 50 rb. Chodniki pluszowe po 2 rb. za arszyn. Łóżko żelazne 6 rb. i inne różne rzeczy. Ludwisarska 14—12, Lachnowicz. 551

Ogrod owocowy
do wydzierżawienia. Zgłosić się do p. Kiborta, Zarzecze, zauł. 2-gi Bernardyński 12. 552

Sprzedam śliczną broszkę złotą, narzutkę dżetową dla starszej pani i krepę czarną. Nadbrzeżna 6, od g. 2—4, Düssel. 549

Koza mleczna do sprzedania. Ul. Połocka 58, Nielubszyc. 541

Proszek do prania «Luna» wypróbowany 1 m. 40 f., Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa. 516

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

W 21-em poprawionem wydaniu ukazała się książka [41

Die kaufmännische Praxis

(PRAKTYKA KUPIECKA).

Sprzedano przeszło 185,000 egzempl.! **Tysiące znakomitych głosów uznania!**

Zawiera w jasnym, łatwo zrozumiałym wykładzie, zwykłą, podwójną i amerykańską buchalterję (z bilansem włącznie); arytmetykę handlową; korespondencję handlową; prace kantorowe (formularze do interesów); reklamę kupiecką; sprawy pieniężne, bankowe i giełdowe; wiadomości o wekslach i czekach; sprawy ubezpieczeniowe; podatki i cła; przesyłkę towarów na kolejach; komunikację pocztową, telegraficzną i telefoniczną; prawoznawstwo kupieckie i przemysłowe; sądownictwo; sądownictwo wojenne; wyjaśnienie kupieckich wyrazów obcych i skróceń; rozmaitości; skorowidz alfabetyczny. — Pięknie oprawny tom, zawierający 334 strony, wysyłany jest franko po nadesłaniu tylko 3,30 marek, lub za zaliczeniem pocztowem 3,50 marek.

G. Kracke, Verlag, Hirschberg i. Schl. IV.

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.